

Lise Widding Isaksen

Uptciowienie *Obcego*. Wędrujące pracownice opieki: polsko – włoski przykład

W lokalnych gazetach na Sycylii można często napotkać ogłoszenia z nagłówkami „Una donna Straniera” (kobieta przyjezdna, cudzoziemka, obca). Miejscowi ludzie wiedzą, że oznacza to, iż ktoś poszukuje kobiety z Europy Wschodniej, która podjęłaby pracę jako pomoc domowa w prywatnym domu i zajęła się opieką nad starszymi domownikami. Przykład ten pokazuje jak zmieniła się rola państwa włoskiego w systemie międzynarodowych migracji, od państwa wysyłającego do państwa przyjmującego. W 2007 roku we Włoszech żyło prawie cztery miliony migrantów. To znaczący wzrost od 1997 roku, kiedy migrantów było zaledwie milion (ISMU 2007). W 2005 roku, wydano 64 tys. zezwoleń na pracę i pobyt dla polskich obywateli we Włoszech (ISTAT 2005a). Wielu z nich to kobiety pracujące jako profesjonalne pracownice sektora opieki zdrowotnej w publicznych i prywatnych szpitalach. Możliwość podjęcia pracy w charakterze pracownicy domowej w nieformalnej gospodarce przyciągnęła tysiące Polek do miejskich i wiejskich regionów Włoch. W artykule przeanalizuję fenomen globalnej pracy pomocy domowych używając jakościowych danych z Sycylii oraz w szczególności przedyskutuję, w jaki sposób społeczna i emocjonalna rola polskiej pomocy domowej jest negocjowana i kształtowana w kontekście sycylijskiej rodziny z klasy średniej.

Perspektywa teoretyczna, jaką przyjął, zainspirowana jest esejem Georga Simmla „Obcy”. W swoim tekście Simmel przedstawia obcego jako cudzoziemca i/lub wędrującego handlarza, który pojawia się w lokalnych kontekstach, by oferować usługi i dobra w odpowiedzi na popyt. Obcy zostają zintegrowani z gospodarką. „Dopóki panuje zasadniczo system gospodarki naturalnej bądź też, dopóki wymiana dokonuje się między członkami grupy zamieszkującej niewielki teren, dopóty w jej obrębie osoba handlarza - pośrednika nie jest potrzebna. Potrzebna staje się dopiero, gdy chodzi o uzyskanie wyrobów produkowanych wyłącznie poza obrębem danej grupy.” (Simmel, 1908). Deficyt opieki oznacza niemożność samowystarczalności i rozwija poczucie niedoboru w lokalnych społecznościach. Popyt na opiekę otwiera drzwi migrującym opiekunkom (Parrenas, 2002, Hochschild, 2002). Opieka staje się usługą produkowaną w globalnej ekonomii opieki. Niniejsza historia to analiza Polskiej pracownicy we Włoszech i tego, w jaki sposób uczyła się czuć i zachowywać jak „polska służąca”.¹

¹ Dane empiryczne pochodzą z projektu “Gender and Globalization: Care Across Borders” finansowanego przez Norwegian Research Council 2002 – 2006. Częścią projektu było stadium pracy polskich pracownic

Pokażę, iż lokalne tradycje pomocy w sycylijskich społecznościach są „surową materią” kultury i historycznym źródłem, na bazie którego współczesne rodziny sycylijskie opierają rozwiązania dotyczące problemu z opieką poprzez zatrudnianie kobiet, już *nie* z sąsiedniej *wioski*, lecz z sąsiedniego *państwa*, w tym przypadku z Polski. Kluczowymi informatorami w badaniu terenowym była jedna z lokalnych rodzin (rodzina Pilati), która zatrudniała opiekunkę z Polski by zajmowała się starszą krewną. Ciotka Pippa miała 88 lat i złożona chorobą przebywała w łóżku, cierpiąc na raka i niemożność utrzymania moczu. Jej siostra zmarła kilka miesięcy wcześniej z podobnych przyczyn. Siostra była matką rodzeństwa w średnim wieku – Rity i Nicka z rodziny Pilati. Rita i jej szwagierka Helena na zmianę opiekowały się siostrą Pippy. Ani bracia, ani synowie czy wnukowie nie uczestniczyli w tej pracy. W lokalnych ideologiach płci, praca opiekuńcza jest uważana za „kobietą sprawę” (Andall, 2000). Kobiety w średnim wieku od dawna już dźwigają na swoich barkach dodatkowy ciężar pracy opiekuńczej, która staje się frustrującym doświadczeniem, jako, że jest to praca dodana do pracy płatnej wykonywanej na rynku pracy i niepłatnej pracy domowej w ich domach. Z powodu fizycznego i emocjonalnego stresu, jaki niesie ze sobą ta praca, Rita i Helena przybrały na wadze, zaczęły mieć problemy ze snem oraz wyczerpujące konflikty małżeńskie. Zatrudnienie pomocy domowej, która mieszkałaby z podopieczną było w tym przypadku sposobem klasy średniej na utrzymanie zdrowia psychicznego i fizycznego oraz strategią równoważenia społecznych i domowych systemów podziału pracy ze względu na płeć.

Lene opowiedziała mi, że Beata była kobietą tuż po pięćdziesiątce, a rodzina poznała ją w schronisku dla bezdomnych kobiet prowadzonym przez Kościół Katolicki w sąsiedniej wiosce. Często mieszkały w nim kobiety z Europy Wschodniej poszukujące pracy w charakterze opiekunek. Miejscowe rodziny potrzebujące czasowo opiekunek postrzegały schronisko jako nieformalną agencję pośrednictwa pracy. Jak głoszą lokalne plotki, „kobiety przyjezdne”, jak się je tu nazywa, akceptowały niższe wynagrodzenie niż miejscowe opiekunki i znane były z większego szacunku wobec osób starszych niż Włoszki. Katolicycy księża upewnili rodzinę Pilati, że wszystkie dokumenty opiekunki (zezwolenie na pracę i pobyt) są w porządku². Rodzina zaufała im, i po krótkim spotkaniu Polki Beaty z ciotką Pippą postanowili ją zatrudnić. Nie została spisana żadna umowa, a instrukcje dotyczące pracy przekazano podczas nieformalnych rozmów i praktycznego przeszkolenia. Jako białą mężatkę w średnim wieku,

sektora opieki we Włoszech. Wywiady z rodziną Pilati gdzie pracowała polska pomoc domowa Beata zostały przeprowadzone na Sycylii w grudniu 2004. Historia Beaty została mi opowiedziana przez jej pracodawczynię, pannę Pilati.

² To było w 2003 r., przed wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Od 2004 r Polacy mogą bez przeszkód przemieszczać i podejmować pracę we wszystkich krajach UE.

heteroseksualną kobietę, matkę i babcię, rodzina postrzegała Beatę jako osobę, która ma wystarczające kompetencje, by opiekować się Pippą. Jednakże, nie chcieli, aby robiła to „po polsku”, zatem instruowali ją, jak wykonywać prace domowe i pracę opiekuńczą w oparciu o ich własne standardy. W tym kontekście opieka publiczna była stygmatyzowanym i niechcianym rozwiązaniem. Prywatna opieka w rodzinie stanowiła nadrzędną normę. Od Beaty oczekiwano, że się jej podporządkuje i będzie wykonywać pracę opiekuńczą tak, jak zawsze to czyniono w tej rodzinie. Pippa i jej siostra zwykły sprzątać dom codziennie. Siostry, odponad dwudziestu lat, miały ustalone menu na cały tydzień w oparciu o lokalne produkty. Beata musiała zatem sprzątać dom każdego ranka i iść na miejscowy targ po świeże warzywa, mięso i ryby. Rodzina Pilati oczekiwała, że użyje ona swoich umysłowych i praktycznych umiejętności z jej własnej pracy opiekuńczej w domu rodzinnym jako podstawy do wykonywania pracy opiekuńczej w oparciu o sycylijskie normy.

Miejscowe ideologie relacji płci

Na Sycylii podział pracy domowej między kobiety a mężczyzn nie jest przedmiotem dyskusji. Jeśli rodzina ma problemy materialne, to mężczyźni w lokalnych społecznościach prędzej podejmą drugą pracę, niż pozwolą żonom pracować. Włoskie modele relacji płci oparte są o wariacje męskiej dominacji i kobiecej podległości (Andall 2000).W rodzinie Pilati córka Rita pracowała na pełny etat w biurze pomocy społecznej. Jej brat pracował w samorządowej administracji jako księgowy. Miał również drugą pracę jako muzyk (pianino i gitara) w usługach turystycznych. Większość pracy wykonywał późno w nocy i z powodu problemów z sercem potrzebował pomocy innych do przenoszenia instrumentów.

Pilati oceniali siebie jako porządną rodzinę ponieważ udało im się rozwiązać problem prywatnej opieki. Uniknęli skorzystania z pomocy publicznej, która naznaczyłaby rodzinę i okryła złą reputacją ignorantów o lodowatych sercach. Zatrudnianie obcych kobiet do opieki w prywatnych domach jest atrakcyjną alternatywą dla rodzin, które subiektywnie doświadczają deficytu opieki.

Jeden z członków rodziny Pilati ożenił się z Polką, pracującą jako pomoc pielęgniarki. Sonia, była pracownicą wykwalifikowaną w opiece, z doświadczeniem pracy na oddziale onkologicznym i opieki nad pacjentami śmiertelnie chorymi na raka w publicznych szpitalach w Polsce. Na Sycylii podjęła pracę w systemie nieformalnej ekonomii opieki funkcjonującym w społeczności i podejmowała

tymczasową pracę w domach prywatnych. Nie wprowadzała się do swoich podopiecznych, ponieważ jej zdaniem tego rodzaju pracę podejmowały niewykwalifikowane imigrantki. Sonia cieszyła się dobrą reputacją jako kompetentna i godna zaufania opiekunka, to na podstawie kontaktów z nią, rodzina Pilati ukształtowała sobie obraz Polki jako ciepłej, kochającej i opiekuńczej kobiety.

Po kilku miesiącach pracy dla ciotki Pippy, Beata poprosiła o spotkanie z Lene Pilati w celu przedyskutowania jej sposobu pracy. Miała poczucie, że praca okazała się ciężka i bardziej wyczerpująca niż się spodziewała. Będąc matką w średnim wieku, która wychowała troje dzieci i dwójkę małych wnuków, Beata czuła, że jej zasoby sił mają swoje granice. Podczas spotkania z Lene, powiedziała, że jest wykończona, dała upust swojej frustracji i domagała się zmian. Problemy zdrowotne ciotki Pippy oznaczały problemy ze snem Beaty. Musiała odprowadzać ciotkę do łazienki kilka razy w ciągu nocy. Pippa miała poważną nadwagę i Beata uważała, że podnoszenie jej i pomaganie przy wstawaniu było zbyt ciężkie. Ciotka była senna i trudno było ją manewrować. Beata czuła, że jest to ponad jej siły. W zamian Beata zaproponowała, że wykona więcej prac domowych w ciągu dnia i poprosiła rodzinę o pozwolenie na używanie w nocy pieluch dla dorosłych, dzięki którym i podopieczna i opiekunka lepiej by się wyspały.

Lene Pilati przedyskutowała tę kwestię z resztą rodziny i lekarzem Pippy. Lekarz obawiał się, że pieluchy pogorszą skórne problemy ciotki Pippy i nie mógł zalecić ich używania. Rodzina obawiała się, że godność Pippy będzie narażona i podjęła decyzję zgodnie z ich ideałem dobrej opieki, że użycie pieluch nie jest akceptowalnym rozwiązaniem. Poza tym, kobiety z rodziny Pilati uważały, że „cywilizowana godność” ciotki Pippy będzie lepiej chroniona, jeśli będzie ona korzystała z toalety zamiast z pieluch. Beata podkreślała jednak, że dobra opieka może być też organizowana inaczej. Prezentując alternatywną wizję organizacji pracy uwidoczniała rozróżnienie między opieką jako *pracą* i opieką jako *miłością*.³ Kobiety z rodziny Pilati patrzyły na pomysł użycia pieluch przez pryzmat własnej opieki nad siostrą Pippy. Ona również miała problem z trzymaniem moczu, jednak do ostatnich chwil odmawiała użycia pieluch. Dla tych kobiet, które postrzegały siebie jako bliskie i kochające członkinie rodziny, opieka była obowiązkiem. Beata odnosiła się do Pippy nie tylko jak do miłej osoby, ale również traktowała ją jako do źródła utrzymania. Nie dostrzegała, iż używanie pieluch może być problemem, który pogorszy ich relacje. Jej stosunek do ciotki był zakorzeniony w kontekście płatnej pracy, a nie w kontekście miłości i opieki rodzinnej.

³ Pogłębienie tematu opieki jako pracy i/lub miłości patrz Janet Finch and Dulcie Groves (eds.) 1983, *A Labour of Love. Women, work and caring*. Routledge, London.

Władza i godność

Warto zwrócić uwagę, iż w dyskusjach nad godnością ciotki nie poruszano zamoczenia i zapachu uryny oraz innych cielesnych płynów związanych z nietrzymaniem moczu. Odory ciała starej kobiety, odgłosy ciała podczas wizyty w toalecie, potrzeba pomocy przy użyciu papieru toaletowego nie znalazły miejsca na liście dyskutowanych tematów. Infantylicyzacja jej, i to jak stara kobieta doświadcza eksponowania nagich części intymnych „obcej przyjezdnej” nie były bezpośrednio zwerbalizowane. Wyglądało jednak na to, że rodzina Pilati miała w pamięci obraz ciotki „jaką była dawniej” i używała go jako racjonalności imaginatywnej (Lacoff i Johnson, 1980), strukturyzującej ich działania i umysły. W tym obrazie Pippa była odpowiednią i nie przeciekającą osobą, dobrze ubraną i umysłowo przytomną, na własnych nogach szła do toalety w środku nocy. Uważali, że cały czas miała zdolność odgrywania roli cywilizowanej osoby, która kontroluje swoje ciało przy pomocy Beaty. Podkreślając rolę Pippy jako szanowanej kobiety, utożsamili jej klasę społeczną z moralnym autorytetem (Skeggs, 2001). Pippa dostała możliwość bycia osobą moralną i tak została zarysowana klasowa dystynkcja między dwiema kobietami.

W trakcie rozmów o możliwych zmianach w sposobie wykonywania pracy na światło wyszły rodzinne postawy wobec „pracy z ciałem” (Wolkowitz, 2006). Praca z ciałem oznacza intymny i brudny kontakt z wydzielinami ciała, dotyk i bliskość. Z innych badań wiemy, że właśnie ten rodzaj pracy z ciałem jest klasyfikowany jako najniższy z najniższych w hierarchii opieki, szczególnie jeśli jest wykonywany dla kobiet nietrzymających moczu w domach prywatnych (Isaksen, 2002). Zlecenie Beacie intymnej pracy z ciałem stratyfikowało relacje władzy i łączyło intymną pracę z relatywnie bezsilną pozycją. Kiedy Lene Pilati podjęła decyzję o niestosowaniu pieluch, nie przekazała tej informacji bezpośrednio Beacie. Uważała, że ten intymny temat wręcz należy do sfery tabu, w związku z tym trudno będzie go zwerbalizować, zwróciła się więc do Soni, polskiej opiekunki w rodzinie. Poprosiła ją o wytłumaczenie Beacie po polsku, że została zatrudniona *specjalnie po to*, by wykonywać całą pracę z ciałem w nocy. „To jest właśnie to co *polskie kobiety* robią jako pomoce domowe na Sycylii” brzmiał komunikat, który miała przekazać Sonia. W podtekście oczekiwano, że Beata będzie pracować *tak, jakby nie była obca*, ale jednocześnie konstruowano „szczegółność” w wykonywaniu roli „Polki” „na sposób Pilati”.

Beacie nie udało się w stu procentach zmienić warunków pracy, ale kobiety z rodziny Pilati zrozumiały jej wyczerpanie i skargi. Zamiast stosowania pieluch, znaleziono inne techniczne rozwiązanie.

Wypożyczyły fotel inwalidzki z zamontowanym siedzeniem toaletowym i zainstalowały w sypialni ciotki Pippy. Paradoksalnie, fotel materializował przeciekające ciało, które rodzina chciała utrzymać w społecznej niewidzialności. Jednakże, Beata nie do końca zaakceptowała rozwiązanie, ponieważ nie pomagało jej to w spokojnym śnie, ani też nie redukowało obciążenia związanego z noszeniem ciężkiego ciała. Nadal wiele razy w ciągu nocy musiała pomagać Pippie wstawać z łóżka i siadać na fotelu.

Hochschild (1983) pisze, że uczucie rozczarowania i stres mają wymiar relacji władzy i wymiar relacji płci. „Niskie” rozczarowanie powiązane jest z rozbieżnością między oczekiwaną a osiąganą kontrolą. Wyobrażona godność kobieca łączy się z nadrzędną konstrukcją płci i stratyfikacją społeczną. Beata kontestowała istniejące relacje władzy w miejscu pracy i oczekiwane standardy pracy, ale to reprezentujące klasę średnią kobiety z rodziny Pilati miały władzę, by definiować standardy i normy. Pomysły Beaty na demokrację w miejscu pracy były wysłuchiwane, ale i tak musiała zaakceptować warunki, które ustaliła dla niej rodzina.

Język, jakim w trakcie wywiadu posługiwała się rodzinę Pilati do opisu negocjacji, ilustruje miejscowe kategoryzacje pomocy domowych za pomocą kategorii etnicznych. Obrazy związane z „polskością” postrzegano jako towar i kupowano wraz z usługą. Usługa obejmowała pracę z ciałem, pracę domową, gotowanie, sprzątanie przez całą dobę. Wyobrażali sobie, że Polki bardziej szanują starszych niż miejscowe kobiety i związku z tym oceniali usługi Beaty jako rozwiązanie mające wyższą wartość w porównaniu do lokalnej alternatywy. Rodzina płaciła za przyzwoitość klasy średniej, która kojarzona jest z czystym domem, odpowiednim jedzeniem i odpowiednio ubraną i umytą ciotką – ciałem, które jest pod opieką. Innymi słowy, rodzina opierała szacunek, z jakim odnosili się do lokalnych norm kierujących odgrywaniem „odpowiedniej kobiecej prezentacji ucywilizowania”, na kupowaniu usług na globalnym rynku.

Intymna praca i prawa socjalne

Beata łączyła idee praw społecznych i socjalnych ze swoją rolą pracownicy. Kiedy jej córka urodziła drugiego wnuka, Beata poprosiła o bezpłatny urlop, by pojechać do domu i odwiedzić nowe dziecko. Jednakże, dla rodziny Pilati „dobra opieka” oznaczała stałą obecność. Ciotka Pippa prawdopodobnie byłaby zestresowana, jeśli, pod nieobecność Polki, zaczęłaby się nią zajmować inna opiekunka. Beacie powiedziano, że straci prace, jeśli pojedzie do Polski by zgodnie ze zwyczajem powitać wnuka. Lene

Pilati powiedziała, że znalezienie nowej opiekunki nie stanowiłoby dla nich problemu. Znali pewną rumuńską opiekunkę w sąsiedztwie, która szukała nowej pracy za niższe wynagrodzenie. W tym obrachunku rynkowa cena opieki opierała się na zasadzie „im tańsza tym lepsza”. Rodzina Pilati postrzegała kobiety jako obce, sprzedające pracę w globalnej ekonomii opieki i uważała za oczywistość „wolny wybór” przez klientów oraz konkurencję cenową między sprzedającymi. Beata i jej relacja z Pippą nie były brane pod uwagę czy traktowane jako priorytet. Obawiając się utraty pracy, Beata została. Niewiele tygodni później, ciotka Pippa zmarła i Beata wróciła do Polski.

Ta narracja uwidacznia pluralizm idei i zróżnicowania w kulturach opieki. Beata postrzegała opiekę jako *płatną pracę* i jako pracownica oczekiwała demokratycznego prawa do wpływu na to, w jaki sposób praca jest organizowana, jak również zabezpieczenia w postaci urlopu. Była aktywną agentką w walce o zmianę warunków pracy i w walce o zgodę na jej wizję indywidualnej organizacji życia. Miała inne pomysły i przywiązywała inne znaczenie do tego, jak powinna wyglądać praca „po polsku”. Stawiała opór, a by nie być „szczególnym typem”- jakby to określił Simmel. Jej konfrontacja z kategorycznie określonym wizerunkiem „Polki” jako skromnej, niewykwalifikowanej i biednej pomocy domowej, sprawiła, że interseksjonalność między płcią, etnicznością i klasą stała się widoczna.

W perspektywie socjologicznej, Beata może być „obcą”, która *nie* jest postrzegana w kategoriach tego, co *robi*, ale na mocy tego co z nią *zrobiono* (Simmel, 1908). Nie miała dość władzy, by definiować swoją rzeczywistość w życiu codziennym (Berger i Luckman, 1983) i musiała dostosować się do narzuconych jej warunków. Jej uczestnictwo w lokalnym życiu społecznym było konstruowane i strukturyzowane przez sycylijską rodzinę z klasy średniej i lokalną normatywność płci. Społeczna konstrukcja „brudnej pracy” jako „polskiej pracy z ciałem” i niski status społeczny tej pracy stratyfikują relacje władzy, w których tworzyła się społeczna i kulturowa rola Beaty. Zmuszona do odgrywania roli tymczasowej pracownicy opieki Beata dostarczała stabilności, od której zależała integracja społeczna i ekonomiczna rodziny Pilati. Sprzeczności pomiędzy normami stabilizacji i normami nomadycznej tymczasowości ilustrują fakt, że nie była ona ani „w” ani „poza”, i nadają marginalny charakter jej roli społecznej.

Wiele ekonomii

Postrzeganie pracownicy opieki jako kupców sprzedających usługi umożliwia powiązanie produkcji usług z globalnym rynkiem. W tym kontekście, finansowa możliwość zatrudnienia płatnej pracownicy

opieki wiąże się z pomocą socjalną, oferowaną przez państwo włoskie, w wysokości 400 euro miesięcznie dla rodzin, które mieszkają z zależnym starszym członkiem rodziny w jednym domu. Kościół Katolicki otrzymuje pomoc od państwa na utrzymywanie schronisk dla bezdomnych kobiet, podczas gdy zakonnice wykonują bezpłatną pracę wolontaryjną kwaterując imigrantki i pomagając znaleźć im pracę. Zakonnice kontynuują długą tradycję opieki nad imigrantkami (Yeates, 2008). Włoska pomoc społeczna subsydiuje prywatne rozwiązania i ułatwia rozwój rynku dla taniej siły roboczej pracującej w domu. Lokalne kryzysy opieki rozwiązywane są za pomocą nieformalnych (i być może również nielegalnych) agencji pośrednictwa pracy organizowanych jako wolontaryjna i altruistyczna usługa oferowana przez Kościół katolicki. Korzystny kurs wymiany sprawił, że euro stało się „złotą” walutą w porównaniu do wartości polskiej złotówki. Polityka imigracyjna ustrukturyzowała przepływ imigrantów. Na poziomie lokalnym ludzie doświadczyli nowej ekspansji gospodarki turystycznej. Miało to na przykład wpływ na cięższe warunki pracy dla lokalnych muzyków, ponieważ muzycy z Europy Wschodniej oferowali pracę za niższe wynagrodzenie. Lokalni muzycy musieli zatem pracować dłużej i więcej za niższe wynagrodzenie. Wzrastające poczucie braku bezpieczeństwa ekonomicznego skutkowało wzrostem zapotrzebowania na kilka źródeł dochodu.

Immanentność i transcendencja

Simone de Beauvoir (2003), w swojej książce *Druga płeć* zdefiniowała kobiecą rolę płciową jako immanentną i zdominowaną przez brak podejmowania ryzyka i stagnację. Transcendencja przypisana męskości, łączona była z ideą innowacji i możliwości przekraczania społecznych, kulturowych i politycznych granic. Simmel sportretował wędrującego handlarza jako mężczyznę. Współczesna migracja ma twarz kobiety. Wiele kobiet pozostawia swoje rodziny jak Beata, by podjąć pracę w sektorze opieki (Yeates 2008). Historia Beaty i jej walki o większą kontrolę nad warunkami pracy i życia pokazuje, że pracownice globalnego sektora opieki mają transcendentne zdolności do przekraczania społecznych, geograficznych i kulturowych granic. A jednocześnie przydzielona im rola pracownic opieki bazuje na immanentnych normach kobiecości.

Obcy, jako rola społeczna, jest transcendentny. Simmel uważał, że obcy są *włączeni* jako członkowie systemu społecznego, w którym żyją, nawet jeśli są z nim tylko luźno związani. „Obcy” jest częścią zbiorowej kultury immanencji w sensie, iż (zawsze) będą relacje międzyludzkie, których podstawowym warunkiem jest przestrzenna mobilność życia. *Symbol mobilności* (czy nomadyzm) nadaje kulturowe znaczenie ludzkim relacji, do których przyłączony jest obcy. Utrzymanie lokalnych

kultur (jak na Sycylii) osiąga się dzięki wsparciu ze strony obcych i imigrantów, którzy przywożą możliwość zarówno immanencji jak i transcendencji.

Aspekt transcendencji to „nowe spojrzenie”, które Beata pokazuje rodzinie Pilati, podkreślając, że opieka jest *płatną pracą*, a nie niepłatnym rodzinnym zobowiązaniem. Wcześniej jej praca była wykonywana jako „praca miłości” (Finch i Groves, 1983), która była niewidzialna jako *praca* w miejscowych ideologiach płci. Opieka w lokalnych społecznościach była głównie oparta na codziennej pomocy sąsiadek i opierała się na zasadzie wzajemności utrzymywanej między miejscowymi kobietami. Jednakże, kobiety z sąsiedztwa nie mieszkaly w domu rodziny, u której pracowały. Nawet jeśli płacono im za pracę, ich społeczny status pozostawał widoczny.

Normatywne zmiany, które przynoszą migrujący pracownicy opieki do miejscowych kultur mogą sprawić, że kultury te staną się bardziej otwarte, a w intymnych relacjach społecznych pojawi się większa różnorodność. Obcy mogą być przestrzennie blisko, ale emocjonalnie daleko. Można to odczytywać jako pozytywną relację, ponieważ *równowaga* między intymnością a dystansem może poszerzać zakres wolności, której nie ma w bardzo bliskich związkach. Wzrost wielokulturowej i płatnej pracy opiekuńczej może przyczynić się do rozwoju w kulturze sycylijskiej nowej moralności opartej o to, co Rosenmayr i Kockeis (1963) nazywają „intymnością na dystans”.

Globalizacja, klasa i płeć

Na Sycylii pracownice opieki tradycyjnie rekrutowano z sąsiednich wiosek i w lokalnej społeczności. Obecnie *kobiety z sąsiedztwa* zostały zastąpione przez *kobiety z sąsiedniego kraju*. W Europie Środkowej, tradycyjne kobiety z sąsiedztwa pochodziły z niższych klas społecznych. Wiele z nich podróżowało z wioski do wioski w poszukiwaniu czasowego zatrudnienia przy opiece i pracach domowych (Verdier, 1981). Nomadyczny styl życia był normą, a pracodawcy preferowali „przyjezdne” ze względu na intymny charakter ich pracy. Normą było utrzymywanie pracownic zajmujących się intymną opieką na dystans społeczny i geograficzny. Światowy rynek przyniósł nową ekonomię opieki i instytucjonalizację tymczasowości. W tej moralności widzimy nowe formy alienacji. W kontekście zmian przestrzeni terytorialnej, ignorowanie pracowników światowego sektora opieki jako jednostek będzie bardziej „normalne”, jeśli będzie się ich kategoryzować jako „obcych”. Emocjonalne koszty ponoszone przez pracownice mogą wiązać się z ograniczeniem możliwości podążania przez nie za własnymi uczuciami i pomysłami na to, jak powinno się wykonywać pracę opiekuńczą. W badaniach

nad zdrowiem zawodowym, doświadczenie bycia ignorowaną jako jednostka i traktowaną jako ktoś bez znaczenia, jest uznawane jako czynnik ryzyka, skutkujący obniżoną żywotnością i pogorszeniem zdrowia (Staland-Nyman et. al. 2008).

Z perspektywy pracodawców, przejście od niepłatnego zobowiązania do płatnych pracownic opieki może poprawić jakość ich życia. Kobiety z rodziny Pilati były zupełnie wyczerpane długim okresem pielęgnacji i opieki nad umierającą siostrą Pippy. Nocne zmiany pozbawiały je energii, przez co w ciągu dnia były zmęczone i zestresowane. Helene Pilati, żona muzyka cierpiącego na chorobę serca, tak czy inaczej pracowała na wielu nocnych zmianach nosząc pianino z góry na dół i z powrotem do restauracji, oraz pakując je i wyjmując z samochodu o późnej nocnej godzinie.

W Europie Środkowej w XVIII i XIX wieku, kucharki, sprzątaczk i opiekunki podróżowały z wioski do wioski by pracować na godziny lub dni (Verdier, 1981). Uczestniczyły w kulturze tymczasowości. Współczesnym paradoksem jest, że migrujące opiekunki sprzedają „stabilizację”, nawet jeśli przychodzą dziś a odchodzą jutro. Opiekunka nie zawsze ma swobodę przyjscia i wyjścia, ponieważ jest ściśle przypisana do grupy przestrzennej takiej jak rodzina w określonej społecznej i kulturowej wspólnoty. Jej pozycja w grupie jest determinowana przez fakt, że *nie* należy ona do tej społeczności od początku. Daje jej to rolę innowacyjną, jako że *wnosi* ona do grupy nową jakość, która *nie może* pojawić się sama z siebie w grupie.

Jedną z innowacyjnych jakości jest połączenie społecznego dystansu i szczególnej intymności, która pochodzi z zależności opartej na cielesności. Dystans w tym kontekście oznacza, że opiekunka, która jest (przestrzennie) bliska, jest (emocjonalnie) oddalona. Beata wytwarza emocjonalną i społeczną stabilność dla rodziny, której uczestnictwo w rynku pracy naznaczone jest brakiem stabilizacji. Ale jako pracownica musi wykonywać szereg czynności związanych z opieką nad osobami cierpiącymi na nietrzymanie moczu, co kulturowo utożsamiane jest z nieprzyjemnym zapachem i dotykiem intymnych części ciała. Jej inicjatywa, by zorganizować opiekę w inny sposób ilustruje postawy wobec intymnej opieki jako pracy płatnej i stanowi wyzwanie dla idei opieki jako wzajemnego rodzinnego zobowiązania.

Pracownice światowego sektora opieki są obce na różne sposoby. Nie są właścicielkami ziemi i zazwyczaj nie płacą podatków. Postrzega się je jako czasowo obecne i przyczyniające się do utrzymania immanentnego wizerunku. Dzięki pracy Beaty, rodzina Pilati mogła utrzymać obraz

szanowanej rodziny z klasy średniej. Jak pisze Skeggs (2001), szacunek jest kluczową cechą oznaczającą przynależność, znaczenie i indywidualność. Utrzymanie poważania jest ważnym wyznacznikiem klasy społecznej. Relacja między Beatą a jej rodziną konstruowana jest zgodnie z lokalnymi normami społecznego dystansu między służącymi a ich pracodawcami z klasy średniej. Oczekiwano od niej wykonywania roli „polskiej pomocy domowej”. Jej „polskość” tworzono zgodnie z kulturowymi hierarchicznymi tradycjami, które sytuowały pomoce domowe na pozycji służących. Oczekiwano od niej określonego rodzaju służby związanej ze stereotypowym postrzeganiem Polek jako odnoszących się z większym szacunkiem do starszych, w porównaniu do Włosek. Z tej perspektywy zlecenie na zewnątrz intymnej opieki, z rynku lokalnego na światowy, może być rozumiane jako idea importowania pełnej szacunku opieki do kultury, gdzie opieka traci społeczny i ekonomiczny status.

Analizując to, jak opiekunki imigrantki produkują opiekę w lokalnych kontekstach oraz odgrywają rolę zgodnie z normami i tradycjami kultury, w której żyją, pokazałam, w jaki sposób nowe interakcje między światowymi a lokalnymi normami mogą stanowić wyzwanie wobec kultur opieki i je zmieniać. Współczesne wzory nieformalnej pracy opiekuńczej na Sycylii zakładają przekraczanie granic krajów i zarobki odnoszące się do wartości w obcej walucie. Pracownicy globalnego sektora opieki stały się integralną częścią lokalnej gospodarki, a wzory społecznej stratyfikacji i konserwatywne ideologie płci podlegają ciągłym zmianom. W Europie Środkowej, wędrujące pracownicy opieki były zwykle trzymane na dystans, by chronić intymną kulturę i seksualność miejscowych rodzin (Verdier, 1979). Wyobrażenia i idee pochodzące ze „starej kultury” stanowiły „surowiec”, do którego zgodnie z życzeniami rodzin pracownicy miały się dostosować.

Obecnie na Sycylii, pracownicy opieki mieszkające z rodzinami przyjeżdżają, by opiekować się starszymi osobami cierpiącymi na uwiąd ciała i niesamodzielność wynikającą z procesu starzenia się. Mieszanka cielesnej intymności i niskiego statusu społecznego pracy stanowią główne składniki instrukcji dotyczących wykonywania pracy, jakie rodzina Pilati przygotowała dla Beaty. Jako obca, została włączona w społeczny system, w którym żyje, nawet jeśli powiązanie było luźne. Jako osobie pozostającej czasowo, przydzielono jej rolę ze zbiorowej kultury immanencji. Nadaje to kulturowe znaczenie relacjom międzyludzkich, do którego przyłącza się Obcego. Utrzymanie lokalnych kultur (jak na Sycylii) odbywa się dzięki wsparciu obcych i imigrantów, którzy przywożą możliwość zarówno immanentności jak i transcendencji.

Doświadczenie cielesności jest obecne, lecz wyciszone i rozumiane poprzez znaczenia pośrednie. Wyobrażenie immanentności chroni złożony charakter bezbronności i intymności w „zlecanej na zewnątrz” opiece. Aspekt transcendencji oznacza, że opieka przeszła od statusu prywatnego problemu na pozycję problemu publicznego.

Tłum. Julia Kubisa

Bibliografia

Andall, Jacqueline. *Gender, Migration and Domestic Service. The politics of black women in Italy*. Farnham: Ashgate, 2000.

Berger, Peter i Thomas Luckman. *Społeczne tworzenie rzeczywistości*. Warszawa: PIW, 1983.

De Beauvoir, Simone. *Druga płeć*. Warszawa: Jacek Santorski & Co. Spółka Wydawnicza, 2003.

Finch, Janet i Groves, Dulcie, red. *A Labour of Love. Women. Work and Caring*, Londyn: Routledge, 1983.

Hochschild, Arlie R. *The Managed Heart: Commercialization of Human Feeling*. Berkeley: University of California Press, 1983.

Isaksen, Lise Widding. "Toward a Sociology of (Gendered) Disgust. Images of Bodily Decay and the Social Organization of Care Work." *Journal of Family Issues*. 2002

ISMU. "The Third Italian Report on Migrations. Mediolan: Polimetrica, International Scientific Publisher, 2007.

Lacoff, George i Mark Johnson. *Metaphors We Live By*. Chicago: University of Chicago Press, 1980.

Nere, Lena. *Social networks and the Politics of Everyday Life – Ukrainian and Polish Immigrant Women in South Italy (wersja robocza)* Department of Sociology, University of Helsinki, Finland, 2006.

Rosenmayr, Leopold i Eva Kockeis. "Propositions for a Sociological Theory of Ageing and the Family."

International Social Science Journal, vol. 15, 1963.

Simmel, Georg. "The Stranger." W: Wolff, Kurt, 1950, *The Sociology of Georg Simmel*, Londyn: The Free Press, 1908.

Skeggs, Beverly. "The Toilet Paper: Femininity, Class and Misrecognition." *Women's Studies International Forum*. 24(2-3) 2001: 295-307

Staland- Nyman et al. "Associations between strain in domestic work and self-related health: A study of employed women in Sweden." W *Scandinavian Journal of Public Health*, 36, 2008: 211-27

Verdier, Yvonne. *Tvatterskan, kokerskan och syerskan*. (The Cleaner, the Cook and the Seamstress) Sztokholm: Bokforlaget Prisma, 1981.

Wolkowitz, Carol. *Bodies at Work*. Londyn: SAGE Publications, 2006.

Yeates, Nicola. *Globalising care. Economies and Migrating Workers: Explorations in Global Care Chains*. Londyn: Palgrave Mac Millan, 2008.

Źródło: Lise Isaksen. "Gendering the Stranger : Nomadic Care Workers in Europe. A Polish - Italian Example." (manuskrypt)

© Lise Widding Isaksen. Tekst opublikowany za zgodą Autorki.

Dane bibliograficzne: Lise W. Isaksen. Upłciowienie Obcego. Wędrujące pracownice opieki: polsko-włoski przykład. Biblioteka Online Think Tanku Feministycznego 2009.

URL <http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/f0084isaksen.pdf>